

Katecheza XLII – Obrzędy Komunii: Modlitwa Pańska i embolizm

Do przyjęcia Komunii św. podczas liturgicznego zgromadzenia należy być przygotowanym. Obok szczerej intencji, świadomego uczestnictwa, otwarcia serca na dar Bożego Słowa ważne jest wspólnotowe wypowiedzenie słów tej przepięknej i bogatej w swej treści Modlitwy Pańskiej. Jest to modlitwa, której nauczył Apostołów i nas Jezus Chrystus, odpowiadając na prośbę swoich uczniów, kiedy Go prosili „*Panie naucz nas modlić się*”. Do liturgii modlitwa ta została wprowadzona w IV wieku i jest poprzedzona wezwaniem, które istniało od czasów św. Hieronima aż do czasów reformy liturgicznej. Początkowo kapłan wypowiadał słowa: „*Wezwani zbawiennym nakazem i oświeceni pouczeniem Bożym, ośmielamy się mówić*”. Po reformie to wprowadzenie kapłan może urozmaicać posługując się tekstem związanym z okresem liturgicznym lub wydarzeniem zbawczym. W Mszałe Polskim jest 8 wprowadzeń modlitewnych, lecz najczęściej używanym jest tekst: „*Pouczeni przez Zbawiciela i postuszni Jego słowom ośmielamy się mówić*”. Jest to przypomnienie, że tam, gdzie jest wspólnota wiary tam jest obecny Jezus, który mówi „*kiedy się modlicie, mówcie Ojcze nasz*”. Jest to radosna inwokacja skierowana do Boga, do którego możemy mówić „*Ojcze*”. W perspektywie bliskiego zjednoczenia z Bogiem w Komunii, którą przyjmujemy zrozumieliśmy jest zawołanie „*Ojcze nasz*” z bogactwem prośb kierowanych do Niego.

Po wspólnym odmówieniu lub odśpiewaniu modlitwy „*Ojcze nasz*” kapłan rozwija treść ostatniej prośby tej modlitwy: „*zbaw nas ode złego*”. Modlitwa kapłana zaczynająca się od słów: „*Wybaw nas Panie od zła wszelkiego*” nazywa się embolizmem. Słowo to pochodzi z języka greckiego i oznacza „*dołączenie, załączenie, wstawka*”. Poszerzenie ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej występowało niemal we wszystkich starożytnych liturgiach wschodnich i na Zachodzie. Embolizm odmawiany przez kapłana w obecnej formie pojawił się w liturgii od wczesnego średniowiecza. Modlitwa ta przygotowywała wiernych do przyjęcia Komunii świętej.

Pierwszą część embolizmu, która wyraźnie nawiązuje do ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej Ojcowie Kościoła interpretowali w sensie osobowego rozumienia zła. Prośba ta – *wybaw nas Panie od zła wszelkiego* - ma na uwadze zwycięstwo nad złem już teraz w tym życiu, ale także ostateczne, definitywne pokonanie zła i udział w zbawieniu. Zadatek zbawienia wierni otrzymują już na ziemi uczestnicząc we Mszy świętej i przyjmując Komunię świętą. W modlitwie tej jest także prośba o pokój, który jest warunkiem nie tylko spokojnego życia, ale oznacza czas bez prześladowań. Kapłan odwołuje się także do miłosierdzia Bożego, które gwarantuje odpuszczenie grzechów i pomnaża nadzieję otrzymania daru nieba. W tekście jest także prośba o uwolnienie od wszelkiego zamętu. Również zamęt jest owocem działania złego ducha. Zamęt jest niepokojem i nieumiejętnością jasnego rozróżnienia dobra od zła. Do takiej sytuacji chce doprowadzić szatan, aby łatwiej człowieka zwodzić i kwestionować prawdy Boże.

Embolizm kończy aklamacja odmawiana przez całe zgromadzenie liturgiczne: „**Bo Twoje jest królestwo i potęga, i chwała na wieki**”. Ta doksologia ogłasza suwerenność Boga. Równocześnie dopełnia prośbę o przyjście eschatologicznego królestwa.